REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—13

Środa, 30 czerwca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 178 Kraków Rok 57

Stan wyjątkowy w Anglii?

Rząd żąda pełnomocnictw dla zdławienia strajku

LONDYN — Rząd brytyjski zwrócił się do króla z żądaniem ogłoszenia stanu wyjątkowego z powodu strajku robotników portowych i udzielenie rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Minister pracy Isaacs przebywający w San Francisco na międzynarodowej konferencji pracy został telefonicznie wezwany do Londynu w związku z przybierającym coraz groźniejsze rozmiary strajkiem.

LONDYN — Strajk około 20 tys. robotników portowych w Londynie rozszerzył się na inne porty angielskie. Do strajku przystąpiło na znak solidarności 6 tys. robotników portowych w Liverpoolu, oraz 2 tys. robotników w Bierkenhead.

„Rozsądek zwycięży" oświadcza dziennikarzom min. Modzelewski

Nowe pokojowe perspektywy w polityce międzynarodowej

w wyniku uchwał Konferencji Warszawskiej

WARSZAWA. — Minister Modzelewski przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli pism krajowych i zagranicznych i udzielił w odpowiedzi na ich pytania — dodatkowych wyjaśnień na temat Konferencji warszawskiej.

„Deklaracja warszawska — [illegible] dział minister Modzelewski — jest wyrazem woli setek milionów ludzi na całym świecie. Trudno wyobrazić sobie, by głos ich mógł być zlekceważony. Nie świadczyłoby [illegible] brze o pokojowych intencjach tych ludzi, którzy chcieliby przejść do porządku dziennego nad uchwałami warszawskimi. Stan, jaki panuje obecnie w Europie — zaznaczył minister Modzelewski — nie powinien trwać długo. Należy uregulować wszystkie skutki wojny, aby w Europie mógł zapanować trwały pokój. Problem niemiecki powinien być rozwiązany przez 4 mocarstwa z uwzględnieniem opinii państw najbardziej zainteresowanych."

W odpowiedzi na dalsze pytania, minister Modzelewski oświadczył, że kontrola nad zagłębiem Ruhry, przewidziana w układzie londyńskim, jest niedostateczna. Ogranicza się ona jedynie i tylko do rozdziału produkcji, lecz nie do samej produkcji. W związku z tym Francja nie będzie mogła kwestionować tej lub innej gałęzi produkcji Ruhry, a jeżeli chodzi o rozdział produkcji, to nie będzie ona mogła wiele osiągnąć, dysponując trzema głosami na 15 głosów.

Na pytanie w sprawie problemu jedności Niemiec, minister Modzelewski odrzekł: „Plany rozbicia Niemiec są nierealne, a my jesteśmy politykami realnymi. Można stworzyć sztuczne państewka gdzieś w Afryce; lecz nie w centrum Europy w stosunku do 60 milionów Niemców. Sztuczne twory długo się nie utrzymują..."

Na pytanie, czy Rząd Polski prześle tekst deklaracji warszawskiej innym państwom, minister Modzelewski odpowiedział przecząco, dodając, że Rząd Polski nie otrzymał oficjalnie tekstu uchwał londyńskich.

Jeden z obecnych dziennikarzy rzucił pytanie, czy na Konferencji warszawskiej zapadły również tajne uchwały.

Minister Modzelewski podkreślił z naciskiem, że nie było na Konferencji warszawskiej żadnych tajnych uchwał. Wszystko zostało podane w ogłoszonym komunikacie. „Ci, którzy walczą o pokój — dodał minister Modzelewski — nie potrzebują niczego ukrywać. Cel jest tak szlachetny i tak zrozumiały, że należy wszystko otwarcie przedstawić."

Jeden z dziennikarzy zapytał, czy minister żywi nadzieję, że którekolwiek z tych państw, które brało udział w konferencji londyńskiej stanie na stanowisku deklaracji warszawskiej.

— Myślę, że rozsądek zwycięży — odpowiedział tow. min. Modzelewski. [illegible] jęcia przez drugą stronę programu konferencji warszawskiej wyjrzy słoneczko pokoju i wszystko będzie dobrze.

— Taki był właśnie cel Konferencji warszawskiej — oświadczył z uśmiechem tow. min. Modzelewski.

Zamknięcie sesji wiosennej Sejmu

WARSZAWA. — Po przemówieniu min. Modzelewskiego Sejm na [illegible] ostatnim posiedzeniu w bieżącej sesji ratyfikował umowę polsko-[illegible] czej i wymianie towarowej, podpisanej w Warszawie 30 maja 1948, [illegible] stępnie ustawę o ratyfikacji protokółu, dotyczącego wymiany handlowej i uregulowania płatności pomiędzy Polską a Szwecją od 1 maja 1948 do 30 kwietnia 1949, podpisanego w Warszawie 22 kwietnia 1948, w końcu Sejm ratyfikował 9 konwencje Międzynarodowej Organizacji Organizacji Pracy.

Na podstawie zarządzenia Prezydenta R. P. z 26 czerwca wicemarszałek tow. Zambrowski zamknął sesję wiosenną.

Kto dowodzi armią Izraela?

TEL AVIV. — Po raz pierwszy ujawnione zostały nazwiska dowódców armii państwa Izrael. Nazwiska generałów, którzy w poniedziałek dokonali zaprzysiężenia oficerów i żołnierzy w czasie wielkiej rewii wojskowej są następujące: szef sztabu generalnego — gen. Jakub Dostrowski, szef oddziału operacyjnego — gen. Igal Sukiennik, dowódca oddziałów szturmowych — gen. Fejkowitzel, dowódca odcinka Tel Aviv — gen. Aron Rabinowicz.

Deklaracja 8 ministrów podstawą rokowań w sprawie Niemiec

oto opinia parlamentu francuskiego

PARYŻ. — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego zabrał głos poseł komunistyczny Bonte, który nawiązał do deklaracji warszawskiej i oświadczył: „W chwili, gdy w wykonaniu uchwał londyńskich przygotowuje się utworzenie niemieckiego rządu reakcyjnego we Frankfurcie i przeprowadza się reformę walutową, która pogrąża Niemcy w chaosie — zachodzi nowe wydarzenie, które mogłoby mieć decydujące znaczenie. Mam na myśli Konferencję warszawską. Każdy człowiek dobrej wiary przyzna, że propozycje, zawarte w konkluzji deklaracji warszawskiej, całkowicie odpowiadają interesom Francji. Dotyczy to tak zagadnienia Ruhry i demilitaryzacji, jak i reparacji i sprawy traktatu pokojowego. Czy rząd francuski może zaniedbać podobną okazję? Czy nie powinien nawiązać niezwłocznie rozmowę ze wszystkimi rządami zainteresowanymi?".

W odpowiedzi na to minister Bidault oświadczył, że obecnie wytwo[illegible]a sytuacja — jego zdaniem [illegible] sprzyja rokowaniom. Nadto Bidault zaznaczył, że musiałby wpierw zasięgnąć opinii sojuszników anglosaskich.

Deputowany Bardoux (prawica) złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że w układzie londyńskim nie ma żadnej wzmianki o konieczności zawarcia pokoju z Niemcami. Deklaracja warszawska natomiast wysuwa ten postulat. Czy nie należy więc podjąć inicjatywę?

Minister Bidault w odpowiedzi powtórzył, że będzie musiał zapoznać się wpierw z opinią Aliantów.

Deputowany Bardoux zabrał ponownie głos, apelując do rządu francuskiego, aby skorzystał z możliwości, jakie otwierają przed Francją propozycje warszawskie. Poparł go również deputowany Moustier (prawica). Następnie deputowany Pierre Cot domagał się od ministra Bidault jasnej odpowiedzi, czy podejmie inicjatywę na podstawie deklaracji warszawskiej. Bidault odpowiedział: „Nie jestem przeciwnikiem żadnych rozmów".

Kobieta pierwszym posłem

[illegible]

TEL - AVIV. — Rząd izraelski potwierdził w sobotę wiadomość, że Golda Meyerson będzie posłem Izraela w Moskwie. Pani Meyerson, która liczy 50 lat, jest członkiem krajowej rady Międzynarodowej Organizacji Syjonistycznej. Urodziła [illegible] wyjechała do Stanów Zjednoczonych w 8 roku życia, gdy jej rodzina osiedliła się w Milwaukee. Stamtąd wyemigrowała w r. 1921 do Palestyny jako robotnica rolna. W grudniu 1946 r. pani Meyerson została mianowana kierowniczką wydziału politycznego jerozolimskiego oddziału egzekutywy Agencji Żydowskiej.

LONDYN. Wielka Brytania, Włochy i Irlandia podpisały dwustronne umowy z rządem amerykańskim w ramach planu Marshalla. Rząd francuski został upoważniony przez parlament do podpisania analogicznego traktatu.

10:1 kurs nowej marki

BERLIN. — Opublikowano we Frankfurcie ostatnią, trzecią część ustawy o reformie walutowej.

Ustawa przewiduje wymianę starych marek, zdeponowanych w bankach, na nowe w stosunku 10:1.

Właściciele kont będą mogli podjąć połowę swych należności do wysokości 5 tysięcy marek. Reszta zatrzymana zostanie na poczet należnych podatków. Druga połowa zostanie zablokowana. Termin zwolnienia zablokowanych kont nie został podany.

Kongres socjalistów włoskich

RZYM — W Rzymie obraduje nadzwyczajnie kongres partii socjalistycznej, na którym delegaci lewicy mają 35 procent, centrum — procent, a prawicy 20 procent. Sprawozdanie z działalności władz złożył sekretarz generalny towarzysz Basso.

W służbie pokoju i socjalizmu

Czechosłowacki ruch robotniczy zjednoczony w 2,5 mil. partii

PRAGA. (SAP) — Dwa tysiące delegatów partii socjal demokratycznej wzięło udział w wiecu, na którym nastąpiła fuzja dwóch partyj robotniczych w jedyną partię, liczącą około dwóch i pół miliona członków.

Na wiecu został odczytany list prezydenta Klementa Gottwalda, przywódcy partii komunistycznej, do uczestników wiecu, którzy jednogłośnie uchwalili manifest, podkreślający konieczność zjednoczenia partyj robotniczych Czechosłowacji.

Prez. Gottwald przesłał zjazdowi list, podkreślając, że fuzja jest „najważniejszym wydarzeniem w historii czechosłowackiej klasy robotniczej. Dzień 27 czerwca 1948 r. likwiduje rozbicie czechosłowackiego ruchu robotniczego — napisał prez. Gottwald. — „Jedność nasza nie jest ani sztuczna, ani częściowa, jest to głęboka podstawowa jedność, oparta na głębokim doświadczeniu ruchu robotniczego."

Wiec uchwalił odpowiedź prezydentowi Gottwaldowi, w której partia zjednoczona zapewnia, że będzie strzec się przed wpływami burżuazyjnymi i zwalczać je.

Wicepremier Zdenek Fierlinger, dotychczasowy przywódca partii socjal demokratycznej, omówił sytuację międzynarodową, podkreślając rosnące niebezpieczeństwo interwencji imperialistycznej i agresji, zmierzających do wytworzenia antyradzieckiej atmosfery, oraz stworzenia [illegible]rionetkowych rządów szeregu państw. Tow. Fierlinger podkreślił dążenie Niemiec nacjonalistycznych, które, jak podobnie po pierwszej wojnie światowej otrzymały od kapitału pomoc gospodarczą i finansową i mogą się stać narzędziem dla realizacji nowych planów imperialistycznych.

Na zakończenie Fierlinger oświadczył: „Zjednoczenie partyj pozwoli [illegible] lepiej przestrzegać zasady prawdziwej sprawiedliwości społecznej i prawdziwej demokracji służącej narodowi".

Następnie przemawiał premier Antoni Zapotocky, oraz szereg innych mówców.

Wiec zakończył się następującym oświadczeniem Zdenka Fierlingera: „Ślubujemy służyć wiernie w atmosferze wzajemnej szczerości i miłości ideałom socjalistycznym, oraz pomagać w budowie państwa socjalistycznego i zwycięstwa socjalizmu na całym świecie".

Cel reformy walutowej

Kapitał amerykański dyktatorem

w Niemczech Zachodnich

BERLIN — Jak donosi agencja ADN przedstawiciel SPD (Partia Schumachera) w Landtagu bawarskim — Dreksel oświadczył, że skutkiem odrębnej reformy monetarnej ilość bezrobotnych w zachodnich Niemczech osiągnie liczbę 6 do 7 milionów. Zdaniem Drekslera w samej Bawarii liczba bezrobotnych wzrośnie do miliona.

W wyniku reformy monetarnej większość małych warsztatów produkcyjnych w Monachium zmniejszyła o połowę liczbę zatrudnionych. To samo zrobiły przedsiębiorstwa budowlane w Norymberdze. Jednocześnie staje się coraz bardziej oczywiste, że odrębna reforma monetarna przeprowadzona w zachodnich Niemczech nosi charakter afery nadzwyczaj korzystnej dla kapitałów zagranicznych, przede wszystkim amerykańskich.

Agencja ADN donosi, że w sferach finansowych Nadrenii i Westfalii północnej (okupacja brytyjska) rozważa się kwestię założenia banku kredytowego o kapitale 100 milionów „Deutschmarek". Koła dobrze poinformowane zauważają, że wobec reformy monetarnej rozprowadzenie udziałów tego banku pomiędzy ludnością niemiecką staje się niemożliwe a zatem za pośrednictwem nowego banku kapitał amerykański stanie się dyktatorem na rynku kredytowym Bizonii, za pośrednictwem niemieckich „Strohman[illegible]".

Wspólne kursy dla wykładowców PPS i PPR

WARSZAWA. (SAP) — Dnia 26 b. m. odbyło się wspólne posiedzenie wydziałów szkoleniowych CKW PPS i KC PPR, poświęcone zagadnieniom akcji wspólnego szkolenia. Po sprawozdaniu z dotychczasowego przebiegu akcji, wydziały postanowiły zorganizować szereg wspólnych kursów dla wykładowców przy poszczególnych wojewódzkich Komisjach Szkoleniowych. Kursy te odbywać się będą w czasie od 15 lipca do 16 sierpnia b. r.

Już 81,5 proc. członków PPS

złożyło deklaracje na Wspólny Dom

WARSZAWA — Akcja zbiórki na Wspólny Dom dobiega końca. W szeregach PPS 81,5% członków partii, tj. 456.660 osób złożyło już deklaracje wpłat na Fundusz Budowy. Ogólna suma zebrana przez organizację PPS sięga na dzień 26 bm. 466.874.975,— zł. Przeciętna wpłat na członka partii wynosi 927,— zł.

Według ostatnich sprawozdań, otrzymanych przez generalnego pełnomocnika CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom, przebieg akcji zbiórkowej w poszczególnych województwach wygląda następująco.

WK	ilość deklar.	członk. %	bezpart	Suma	średnia
Białystok	2.800	75,6%	1.052	3.830.100,—	1.170 zł
Bydgoszcz	33.448	73 %	2.849	32.215.155,—	862 zł
Gdańsk	25 377	93 %	3.782	26.840.000,—	965 zł
Katowice	82.539	79 %	26.710	65.100.980,—	626 zł
Kielce	18.397	56,8%	[illegible]	15.305.488,—	714 zł
Kraków	45.215	85 %	[illegible]	36.632 345,—	721 zł
Lublin	8.053	62,7%	1.392	9.169.850,—	1 016 zł
Łódź	36.924	92 %	11.187	[illegible]	997 zł
Olsztyn	7 253	85 %	2.285	[illegible]	1.200 zł
Poznań	48 000	77 %	1.300	[illegible]	779 zł
Rzeszów	14.458	65 %	2.400	[illegible]	613 zł
Szczecin	24.751	95 %	2.135	31.844.747,—	[illegible]
Wrocław	50 318	83,8%	1.780	63.628.139,—	1.034 zł
Warszawa	26.216	81 %	2.580	20.890.490,—	710 zł
m. Warszawa	31.960	94 %	2 200	58.630.900,—	1.797 zł
	456.660	81,5%	[illegible]	466.874.975,—	927 zł

Spośród sumy 466,6 miln. zł zebranych przez PPS na bezpartyjnych przypada 44,9 miln. zł. Spośród komitetów wojewódzkich najwyższą procentowość zgłoszeń w stosunku do ilości członków partii wykazuje WK Gdańsk — 93 proc., SK Warszawa — 94 proc., WK Szczecin — 95 proc. i WK Łódź — 92 proc. Najwyższą sumę wpłat uzyskały Katowice (Organizacja Wojewódzka) — 65,1 miln. zł. Na drugim miejscu jest WK Wrocław, a na trzecim SK Warszawa. Najwyższą przeciętną — 1.200,— zł wykazuje WK Olsztyn i SK Warszawa — 1.797,— zł.

Wywiad z tow. ministrem Rapackim

Planowa polityka morska

Rozbudowa portów i floty handlowej

WARSZAWA. — W związku ze Świętem Morza przedstawiciel SAP zwrócił się do ministra żeglugi tow. Adama Rapackiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień na temat aktualnych zagadnień polskiej polityki morskiej.

— Jakie są w chwili obecnej centralne zagadnienia naszej polityki morskiej?

— Położenie wybrzeża polskiego i polskich portów wyznacza im rolę podstawowych morskich stacji węzłowych nie tylko dla Polski, ale i dla Czechosłowacji, basenu naddunajskiego i części innych krajów, związanych z Bałtykiem i z drogami, wiodącymi przez Bałtyk w świat. Tę rolę będą mogły porty polskie spełniać wówczas gdy zostaną technicznie przygotowane do przeładowania masy towarowej, wywożonej z tego zaplecza i dowożonej do niego. Zapewnienie zdolności przeładowania towarów przez porty polskie było najbardziej palące w pierwszym okresie odbudowy Polski i portów. Wtedy właśnie dokonano wielkiego wysiłku uruchomienia i odbudowy Gdyni i Gdańska. W 1947 roku porty polskie głównie Gdynia i Gdańsk przeładowały łącznie 10,5 mil. ton. W roku bieżącym jesteśmy zdolni przeładować 19 mil. ton, a w 1949 r. podniesiemy tę zdolność do 26 mil. ton. Sama Gdynia i Gdańsk będą mogły przeładować 14,4 mil. [illegible]

W końcu ub. roku mogliśmy przejść z kolei do racjonalniejszego rozlokowania obrotów polskich i do zatroszczenia się o zaplecze pozapolskie. Z tych przesłanek wynikł nacisk na odbudowę, przebudowę i rozbudowę portu szczecińskiego. Obecnie stoimy w kulminacyjnym punkcie robót w porcie w Szczecinie, a w przyszłym roku zaczniemy budować stopniowo port przeładunków drobnicowych, pomyślany przede wszystkim jako port tranzytowy.

Tow. min. Rapacki mówił następnie o wyposażeniu portów w urządzenia przeładunkowe i powiększenie powierzchni magazynów portowych, co przyczynia się [illegible] usprawnienia pracy portów [illegible] zdolności konkurowania z portami zagranicznymi. Dalszym krokiem w tej akcji było skoncentrowanie całego przeładunku w rękach przedsiębiorstwa państwowego „Portrob". W roku 1949 zwróci się szczególną uwagę również i na techniczne [illegible] wyposażenie robotnika portowego.

Zaczynamy również budować pierwsze statki handlowe i rozbudowa naszej floty handlowej staje się zagadnieniem pierwszorzędnym. [illegible] sna flota zapewni naszym portom równe prawa żeglugowe.

— Jak rozumie tow. Minister tę równość praw? Czy jest tutaj dużo do naprawienia?

— Bardzo dużo. Porty dzielą się na różne kategorie. Jest szereg portów t. zw. bazowych. Armatorzy przewożą do nich towary na warunkach uprzywilejowanych i jednakowych ze wszystkich punktów świata. Porty „niższej" rangi, do których ciągle armatorzy zagraniczni zalicza [illegible] porty polskie, obsługuje się drożej. Różnica sięga nieraz 20—30 [illegible] kosztów przewozu. Musimy zdobyć dla Gdyni i Gdańska warunki portu bazowego. Potrzebna jest do tego odpowiednia masa towarowa i współpraca z obcymi banderami. Współpraca ta opierać się jednak musi na własnym tonażu, który stosował by stawki bazowe w stosunku do własnych portów w wypadku, gdy odmówi tego obca flota.

Obecnie nasza flota handlowa posiada tonaż 200 tys. ton i przewiozła tylko 8 proc. naszych obrotów. W roku 1948 przewidujemy prawie podwojenie przewozów floty polskiej z 865 tys. ton wzrost do 1 miliona 350 tys. ton.

Istnieje stała konieczność szybkiego rozbudowania floty handlowej, [illegible] najbliższych latach przewoziła znacznie więcej naszych obrotów portowych, dążąc w dalszej perspektywie do 25 proc. — 40 proc. przewozów.

Polskie stocznie przeszły już do planowej budowy statków.

Pierwsze trzy rudowęglowce znajdują się już na stopce. Dwa [illegible] końcu b. r. zostaną spuszczone na wodę. Nosić one będą nazwiska czołowych przodowników pracy przemysłu stoczniowego.

Awangarda całego narodu

Tow. poseł Ćwik o roli zjednoczonej partii

ŁÓDŹ (PAP) — Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi zwołał konferencję członków Wojewódzkiej Rady oraz aktywistów PPS z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. Przybyli również serdecznie powitani przez zebranych przedstawiciele łódzkiego i wojewódzkiego komitetów PPR.

Konferencję zagaił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS ob. Duniak, powołując do jej prezydium m. in. przodowników pracy i wielowarsztatowców łódzkich ob. ob. Rybakową (184 proc. normy), Nałęcza, Muchową, Pietrzaka (151 proc.), kolejarza Strzegalskiego (220 proc. normy) i Grzędowską (164 [illegible]

Z ramienia organizacji łódzkiej PPR przemawiał do uczestników konferencji tow. Hyra, który przy hucznych oklaskach sali mówił o znalezieniu przez obie partie wspólnego języka marksistowskiego i życzył zebranym jak najpomyślniejszych wyników w przygotowaniach do przyszłego zjednoczenia obu partii.

Sekretarz CKW PPS poseł tow. Ćwik wygłosił dłuższy referat na temat tez programowych oraz tez statutowych Zjednoczonej Partii. Mówca wysunął przede wszystkim tezę, iż jedność obu partii powstaje na gruncie marksizmu.

W okresie wojny i okupacji — przypomina mówca — ośrodkiem mas walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne stała się nowa partia — Polska Partia Robotnicza, bliska ideologicznie lewicy PPS i powstałej wówczas RPPS. W zjednoczeniu obu tych partii znajduje mówca perspektywy dalszej walki o ustrój socjalistyczny w Polsce, kiedy w dalszym ciągu stają się aktualne zadania takie, jak podniesienie stopy życiowej polskich mas pracujących, rozwój gospodarczy kraju, związany ze zwiększeniem wydajności pracy poprzez współzawodnictwo, doskonalenie techniczne naszej produkcji, rozwój szkolnictwa itd.

Przechodząc do polityki międzynarodowej, ob. Ćwik podkreślił wagę Konferencji Warszawskiej, której wyniki są drogowskazem w walce o pokój. Zgromadzeni burzą oklasków przyjęli słowa mówcy.

Na czoło założeń ideologicznych przyszłej Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej prelegent wysunął zespolenie klasy robotniczej z inteligencją i masami chłopskimi, otoczone wszechstronną opieką pracy i rozwój kultury narodowej. W przyjęciu przez przyszłą zjednoczoną partię marksistowską na siebie roli awangardy całego narodu i w zachowaniu przez nią tradycji walki polskiego ruchu robotniczego o niepodległość i postęp społeczny widzi mówca drogę, po której, pod przewodnictwem takiej partii, Naród Polski pójdzie do realizacji socjalizmu.

Obrońcy Franco w Radzie Bezpieczeństwa

Inicjatywa ZSRR storpedowana przez Anglosasów

NOWY JORK — Na posiedzeniu wczorajszym Rada Bezpieczeństwa pod naciskiem Anglików i Amerykanów, którzy usiłują nie dopuścić nawet do ustnej krytyki reżimu frankistowskiego w Hiszpanii, odrzuciła wniosek o umieszczenie kwestii hiszpańskiej na porządku dziennym. Za wnioskiem tym głosowali jedynie Związek Radziecki i Ukraina.

W obronie Hiszpanii frankistowskiej wystąpili przede wszystkim przedstawiciel Argentyny, oraz przewodniczący Rady El - Khuri. Oświadczyli oni, że w Hiszpanii nie dzieje się nic takiego, co by usprawiedliwiało umieszczenie tej kwestii na porządku dziennym i że nie uważają za konieczne rozpatrzenie sytuacji w Hiszpanii.

[illegible] odpowiedzi zabrał głos delegat radziecki Gromyko, który, domagając się umieszczenia kwestii hiszpańskiej na porządku dziennym oświadczył m. in.: „Czy w Hiszpanii dzieje się coś ważnego [illegible] zależy od punktu widzenia. Niektórzy uważają, że sytuacja [illegible] panii jest zupełnie normalna, inni natomiast nie zgadzają się [illegible] poglądem. Rada Bezpieczeństwa winna co najmniej zareagować [illegible] ostatnią Rezolucję Zgromadzenia Generalnego, uchwaloną w grudniu [illegible] roku. Rezolucja ta wyrażała przeświadczenie, że Rada Bezpieczeństwa wypełni swe obowiązki nałożone przez statut ONZ, gdy uzna, że sytuacja w Hiszpanii tego wymaga. Rada powinna rozpatrzeć całe zagadnienie zanim podejmie jakąkolwiek decyzję.

Ścisła współpraca naukowców członków PPR i PPS

WARSZAWA. (SAP) — W Warszawie odbyła się ogólno - krajowa konferencja szóstek porozumiewawczych pracowników naukowych, członków PPR i PPS. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowych rezultatów planów dalszej pracy przygotowującej jedność organiczną partii robotniczych na odcinku wyższych uczelni.

Referaty programowe wygłosili tow. tow. Lange i Bieńkowski. W wyniku konferencji powzięto uchwały, zmierzające do dalszego zacieśnienia współpracy organizacji PPR i PPS na wyższych uczelniach. Szczególny nacisk położono na rozwinięcie szerokiej aktywności Komitetów Koordynacyjnych Pracowników Naukowych — Demokratów.

„W GG nie było żadnych obozów"

Humorystyczne zeznania b. dygnitarza w „rządzie" Franka

KRAKÓW — W dziewiątym dniu procesu rozprawie popołudniowej przysłuchiwał się pierwszy prezes Sądu Najwyższego wicemarszałek sejmu Barcikowski.

Trybunał przesłuchuje b. sekretarza stanu rządu G.G. Karla Boeple.

Zeznania świadka, idą w kierunku wykazania jakoby oskarżony zajmował stanowisko negatywne w stosunku do przestępczych zarządzeń władz okupacyjnych. Na pytanie jednak przewodniczącego, czy świadek może przytoczyć jakiś konkretny fakt pozytywnego ustosunkowania się Buehlera do ludności polskiej lub żydowskiej.

Świadek odpowiada że nie przypomina sobie takich faktów.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że cała korespondencja przychodząca [illegible] Berlina przechodziła przez ręce oskarżonego.

Świadek stara się w dalszym [illegible] gu zeznań sugerować jakoby akta wymierzone przeciwko ludności polskiej i żydowskiej Buehler podpisywał [illegible] skutek polecenia Franka.

Ławnik Stefański: O jakich obozach koncentracyjnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa świadek słyszał?

Świadek: Słyszałem od Franka, że nie było żadnych. (wesołość)

Na dalsze pytania ławnika Stefańskiego świadek odpowiada, [illegible] nie słyszał również, o obozach pracy w Gubernatorstwie Generalnym. Publiczność przerywa mu wybuchami wesołości. Usiłuje dalej przekonać Trybunał, że nie słyszał również przemówienia Sauckla, który powiedział, że gdyby Niemcy mieli opuścić Generalne Gubernatorstwo, [illegible] nie zostawią tutaj kamienia na [illegible]

Z dalszych zeznań Boeplego ma wynikać, że Frank był przeciwnikiem obozów koncentracyjnych.

Przewodniczący: A zatem Frank przeciwstawiał się założeniom NSDAP, której sam był członkiem?

Świadek: Tak. (wesołość).

Następnie prokurator Cyprian [illegible] wiązując do wypowiedzi świadka, który powiedział, że Buehler [illegible] sprawach politycznych mógł za[illegible]rać głos najwyżej w imieniu Franka — odczytuje pismo Buehlera skierowane do świadka. Oskarżony pisze tam, że on sam stoi na czele rządu G.G., wszystkie kompetencji skupiają się w jego rękach i [illegible] tego wyprasza sobie, aby Boeple podszywał się pod charakter jego stanowiska.

Świadek pismo to poznaje. Uważa, że Buehler napisał je pod wpływem Franka.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

„Można ocalić pokój"!

pisze Jacques Duclos na łamach specjalnego numeru

Democratie Nouvelle

„Podczas gdy obóz imperialistyczny prowadzi politykę wojenną, która ujawnia jego wewnętrzne przeciwieństwa i trudności, obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, obejmujący wszystkie kraje świata z wielkim krajem socjalizmu ZSRR na czele, rośnie bez ustanku w siły, co wywołuje żywe obawy w obozie przeciwnym.

Klasa robotnicza i masy ludowe, jako całość w coraz większym stopniu uświadamiają sobie swą rosnącą siłę i widzą coraz wyraźniej, iż nieprzyjaciele pokoju są w istocie o wiele słabsi. Właśnie by wstrzymać ten proces uświadamiania sobie przez masy ludowe ich siły, imperialiści posługują się bluffem, szantażem i używają wszelkich środków, byleby tylko wmówić opinii światowej, że są coraz co potężniejsi.

ZSRR, którego gigantyczny wysiłek w dobie wojny wprawił w podziw cały świat, osiąga wspaniałe sukcesy na froncie pokojowej odbudowy, wykazując, prostą metodą porównawczą błędy i wady ustroju kapitalistycznego w stosunku do ustroju socjalistycznego. Z wiarą w przyszłość wielki kraj Lenina i Stalina prowadzi konsekwentną politykę pokoju.

ZSRR wie, że ta polityka odpowiada głębokim pragnieniom narodów ich silnej woli ocalenia pokoju. Dziś można skonstatować jeszcze raz, że Żdanów miał całkowitą rację, gdy mówił w referacie na naradzie 9 partii komunistycznych i robotniczych:

„Dziś główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej polega na niedocenianiu własnej siły i przecenianiu siły przeciwnika. Tak, jak w przeszłości polityka monachijska sprzyjała hitlerowskiej agresji, tak i dzisiaj ustępstwa na rzecz nowej orientacji USA i obozu imperialistycznego mogą tylko zachęcić jej inspiratorów, by stali się jeszcze bardziej bezwzględni i agresywni."

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. St. Szwalbe mówi:

Realizujemy ideał wielu pokoleń - ustrój socjalistyczny

Wielka konferencja wojewódzkiego aktywu PPS w Krakowie

KRAKÓW (w) — W sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyła się wczoraj konferencja wojewódzkiego aktywu PPS z udziałem przewodniczącego Rady Naczelnej tow. marszałka Stanisława Szwalbego. W sali udekorowanej portretami Karola Marksa oraz obu sekretarzy generalnych — tow. Cyrankiewicza i Gomułki zebrali się wszyscy czołowi aktywiści Krakowa oraz wszystkich powiatów województwa

Konferencję zagaił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie tow dr. Pasenkiewicz, omawiając doświadczenia ostatniego okresu. Doświadczenia te potwierdziły słuszność decyzji centralnych władz Partii, otwierających etap przygotowania jedności organicznej klasy robotniczej. Obecnie — mówił tow. Pasenkiewicz — wchodzimy w ostatni etap przed ostatecznym połączeniem PPS i PPR. Referat tow. marszałka Szwalbego wprowadzi nas do tej pracy i nakreśli najbliższe zadania stojące przed naszą krakowską organizacją.

Kończy sie podział na „my" i „wy"

Po powołaniu prezydium w składzie tow. Machni, Ziffer, Pasenkiewicz, Flacht na mównicę wchodzi witany oklaskami przedstawiciel Komitetu Woj. PPR tow. — poseł A Polewka. W swym przemówieniu powitalnym tow. Polewka przypomina wysiłek polskiej klasy robotniczej od dawna dążącej do pełnego zjednoczenia. Rozbicie ruchu na dwa odrębne nurty było przyczyną niemal wszystkich klęsk, jakie ponosił obóz robotniczy w przeszłości Na rozbicie to stawiała zawsze burżuazja widząca w skłóceniu mas pracujących ochronę swych własnych interesów. Na wiele lat przed wojną dojrzewała już w dolach robotniczych idea jedności. I dzisiaj kiedy marzenia całych pokoleń robotników stają się rzeczywistością, widzimy jak **nikłe były sprawy nas dzielące w porównaniu do tego co nas zawsze łączyło i łączy.**

Niedługa już jest chwila, kiedy przestaniemy mówić „my i wy" kiedy będziemy mówić tylko „my". Jednoczymy się w walce i w zwycięstwie, w dążeniu do realizacji wspólnego celu — do socjalizmu.

Następnie na mównicę wchodzi owacyjnie witany przez zebranych przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. marszałek Szwalbe. Przemówienie tow. Szwalbego przerywane częstokroć burzliwymi oklaskami podajemy w znacznym skróceniu.

Przemówienie tow. marsz. Szwalbego

Referat swój tow. Szwalbe rozpoczyna od omówienia okólnika CKW, którego przedmiotem jest ostatni etap przed pełnym zjednoczeniem obu partii robotniczych. Po przeprowadzeniu szeregu spraw organizacyjnych i wyborców odbędą się kongresy PPS i PPR a następnie, przypuszczalnie we wrześniu lub październiku, kongres połączeniowy będący jednocześnie pierwszym kongresem zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

Do tego historycznego wydarzenia jakim jest w historii ruchu zjednoczenie obu nurtów klasy robotniczej prowadziła długa droga doświadczeń historycznych, długa droga ciężkich walk i zmagań. Istniała już raz w historii sytuacja mogąca oddać władzę w kraju lewicy społecznej Sytuacja ta powstała w wyniku pierwszej wojny imperialistycznej i na skutek rosyjskiej rewolucji listopadowej. Nie należy zapominać, że rewolucja radziecka była jedną z najważniejszych przyczyn odzyskania naszej niepodległości. Rząd pierwszego w dziejach socjalistycznego państwa na świecie jednym z pierwszch dekretów uznał niepodległość naszego kraju. W oparciu o potężnego sojusznika wschodniego mogła polska klasa robotnicza uchwycić ster rządów i przeprowadzić konieczne reformy wewnętrzne.

Przyczyną bankructwa pierwszego rządu ludowego w Lublinie było rozdarcie, niezdecydowanie i zgoła fałszywa koncepcja polityczna. Klasa robotnicza wykazała swą niedojrzałość, będącą skutkiem zgubnych wpływów piłsudczyzny, błędów prawicy socjalistycznej, a z drugiej strony braków docenienia przez SDKP i L wagi hasła Niepodległości. Zamiast połączyć swe siły z siłami całej lewicy, ówczesna PPS poszła na rękę ugrupowaniom mieszczańskim i burżuazyjnym, hołdując koncepcji, jak byśmy dzisiaj powiedzieć mogli — trzeciej siły.

Podobne błędy i podobną nieudolność wykazał zresztą ruch robotniczy w innych krajach Europy. Polska w zestawieniu z nimi była w jeszcze gorszej sytuacji. Posiadała wadliwą strukturę narodowościową, (40 proc. mniejszości), fatalne granice geograficzne i ustrój gospodarczy przestarzałego kapitalizmu

W tym miejscu tow Szwalbe przytacza fragment swego artykułu z roku 1935, obrazującego katastrofalny stan gospodarki narodowej, wykazującej ogromne obniżenie produkcji, spadek konsumpcji obniżkę płac robotniczych i wzrost bezrobocia Porównując wskaźniki z tych czasów do tego co widzimy dzisiaj, możemy bez trudu ustalić, iż o ile przed wojną wskaźniki te szły zdecydowanie w dół, to obecnie zdecydowanie idą w górę.

Rząd sanacyjny prowadzący poprzez kryzysy okresu międzywojennego państwo do nieuchronej katastrofy prowadził prócz tego fatalną politykę zagraniczną. Chroniczne konflikty z Litwą, Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim oraz nastroje filoniemieckie doprowadziły w konsekwencji do całkowitego osamotnienia Polski wobec groźby agresji niemieckiej. Jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne to trzeba stwierdzić, iż szliśmy konsekwentnie do faszyzacji oczywista w ramach swych „własnych" [illegible] warunków"

Konsolidacja sił lewicy

Na tle tej ogólnej sytuacji już przed wojną dało się wyraźnie zauważyć konsolidowanie sił lewicy na gruncie rewolucyjnego socjalizmu. Coraz częściej nawiązywało się współdziałanie socjalistów z komunistami bądź to na płaszczyźnie konkretnych wypadków politycznych bądź też na tle zbliżenia ideologicznego. Istnieje szereg pism lewicowych, wielu działaczy i czołowych aktywistów którzy stawiają koncepcję jednolitego frontu Wypadki międzynarodowe, wzmożona ofensywa faszyzmu w Niemczech, we Włoszech i Hiszpanii wreszcie zbliżająca się katastrofa wojenna są tymi przyczynami dzięki którym dojrzewa koncepcja jedności działania robotniczej w Polsce

W czasie okupacji wewnątrz partii nastąpił rozłam i nie należy tu taić, iż ten rozłam wywołaliśmy. Był on rezultatem wręcz odmiennego stanowiska, jakie zajęliśmy w szeregu podstawowych zagadnień w porównaniu z ówczesnym kierownictwem partii. Wysunięta została przez „PS" i „KPPS" konieczność ściślej współpracy z PPR, konieczność zdecydowanej walki z faszyzmem, obalona została koncepcja dwóch wrogów, a przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim wysunęliśmy jako fundament w polityce zagranicznej. Jak już wspomniałem różnice te doprowadziły do rozłamu wewnątrz partii i całkowite odcięcie się od ugrupowań pozostających pod wpływami „Londynu". Była to koncepcja nie tylko lewicy socjalistycznej, nie tylko PPR, ale równocześnie koncepcja KRN, koncepcja PKWN i wreszcie koncepcja polskiej demokracji ludowej

Porównując rządy lubelskie z roku 1918 i 1944 widać na jakim tle wystąpiły zasadnicze różnice, będące jednocześnie przyczynami odmiennych losów klęski pierwszego i całkowitego zwycięstwa drugiego. Lublin roku 1918 już u samego początku swej działalności odłożył reformy społeczne, zrezygnował z władzy, wiążąc się jak już mówiłem z grupami mieszczańskimi, a następnie tworząc koalicję z kapitalistycznymi rządami Europy Zachodniej. Strach przed rewolucją radziecką doprowadził do podporządkowania się reakcyjnej polityce Loyd George'a i Clemenceau i w rezultacie do włączenia Polski w system okrążenia Związku Radzieckiego. Rezultatem tego była złej pamięci wyprawa kijowska.

Jedność podstawą zwycięstwa

Lublin z roku 1944 zarówno w kwestiach polityki zagranicznej jak i wewnętrznej oparł się na wręcz odwrotnych koncepcjach. Wyodrębnić tu możemy trzy najważniejsze elementy, których zupełnie brak widzimy w roku 1918, a które są podstawą zwycięstwa Polski Ludowej. Jest to jedność działania klasy robotniczej, polityka zagraniczna oparta o przyjaźń z sąsiadami ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i państwami demokracji Ludowej gwarantujące całość naszych granic, oraz przyszłościowy model gospodarczy państwa. W ocenie obydwu partii będących podstawą linii politycznej przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej nie ma różnic w poglądach na koncepcję lubelską roku 1918 i 1944.

Jeśli chodzi o wewnętrzny model państwa a przede wszystkim o jego model gospodarczy nie należy zapominać, że czeka nas jeszcze niewątpliwie duży wysiłek dla utrwalenia dotychczasowych zdobyczy zapewnienia dalszego ich rozwoju.

W sprawach gospodarczych nie ma obecnie żadnych różnic między obiema partiami. Plany gospodarcze zakrojone na wielką skalę i obejmujące wszystkie zagadnienia wewnętrzne są owocem wspólnych prac obydwu partii robotniczych, będąc jednocześnie gwarancją lepszej przyszłości całego Narodu.

Oczywiście warunkiem ich realizacji jest zapewnienie długotrwałego pokoju, bez którego zamierzeń tych zrealizować nie moglibyśmy i brak którego byłby nowym nieszczęściem dla naszego odbudowującego się kraju. Z tego przede wszystkim powodu **Polska staje obecnie zdecydowanie w obozie państw, dążących do wyeliminowania groźby wojny.**

Stanowisko nasze w tej sprawie nie może być jakąś biernością, ale musi się wyrażać w prawdziwej walce o pokój. Niestety stwierdzić musimy, że socjaldemokratyczne partie Europy Zachodniej z Francją, Wielką Brytanią i Niemcami na czele uprawiają politykę de facto zdecydowanie prowojenną, dając się kierować kierownikom kapitalizmu anglosaskiego. Zadaniem naszym jest dążyć zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i też w polityce zagranicznej do konsolidacji zjednoczenia lewicowego ruchu robotniczego, będącego najlepszą gwarancją trwałego pokoju.

Na naszym wewnętrznym odcinku budujemy PPS i PPR tę jedność przez likwidację wszystkiego co nas dzieliło i co straciło całkowicie swój sens, jeśli weźmiemy pod uwagę jak wiele nas dzisiaj łączy. Poprzez wspólne dyskusje, szkolenie, dopasowanie struktury organ. oraz Komitet współpracy przygotowujemy jedność polskiej klasy robotniczej. Na tym ostatnim etapie, na jakim się dzisiaj znajdujemy musimy dołożyć wszelkich wysiłków, aby zadania, które stoją przed nami wypełnić jak najszybciej i jak najdokładniej.

Przyszła Partia zjednoczonej klasy robotniczej skupiająca wokół siebie najlepszą, najbardziej postępową część społeczeństwa będzie przewodniczką Narodu Polskiego w jego drodze ku spokojnej i radosnej przyszłości. Będzie tą partią, która zrealizuje hasła wielu pokoleń robotniczych — ustrój socjalistyczny.

Dyskusja

Po przemówieniu tow. wicemarszałka Szwalbego, które zebrani nagrodzili gorącymi oklaskami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli: tow. **Siaszczak, Jalch, Biedroń, Kaucki, Białecki, Sokalski, Buczek, Kowalczyk, Feluś, Frączkiewicz, Kocemba, Woliński i Wróbel.**

Tow. Biedroń zwrócił uwagę na stanowisko Watykanu odnośnie naszych Ziem Zachodnich oraz na szkodliwą dla ludu pracującego akcję kleru, który niejednokrotnie wyzyskuje nastroje i uczucia religijne dla reakcyjnej propagandy politycznej. **Tow. Kaucki** zanalizował sytuację klasy robotniczej w dobie pierwszej wojny światowej, wskazał na poczynione błędy wypływające przede wszystkim z jej wewnętrznego rozbicia oraz porównał obydwa okresy, podkreślając wzbogacenie doświadczeń ruchu robotniczego, przede wszystkim dzięki zwycięskiej rewolucji rosyjskiej i osiągnięciom demokracji ludowej.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie **tow. posła Stanisława Kowalczyka**, przewodniczącego OKZZ, który zanalizował wkład i tradycję Polskiej Partii Socjalistycznej do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Tow. Kowalczyk podkreślił szczególnie, iż marksistowskie i rewolucyjne tradycje PPS są bezcennym wkładem dla przyszłej jednolitej partii.

Na zakończenie konferencji zebrani uchwali jednomyślnie rezolucję której treść w pełnym brzmieniu podajemy poniżej:

REZOLUCJA

Aktyw Wojewódzki PPS zebrany na konferencji w dniu 28 czerwca br., po wysłuchaniu referatu politycznego przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Stanisława Szwalbego z radością wita rozpoczęcie ostatniego etapu, wiodącego do całkowitej jedności organicznej PPS i PPR.

Aktyw Wojewódzki stwierdza, że:

1. Jedynie klasa robotnicza jako przodująca siła Narodu, skupiająca wokół siebie wszystkie postępowe elementy, może zapewnić Polsce trwałą niepodległość oraz rzeczywisty i stały rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny — a więc może zapewnić Narodowi Polskiemu to, czego nie mogły mu zapewnić wielki kapitał i obszarnictwo.

2. Klasa robotnicza, stając się przodującą siłą polityczną Narodu Polskiego, stwarza przez to warunki wyzwolenia własnego i wyzwolenia ogółu pracujących od kapitalistycznego wyzysku, warunki stałego wzrostu dobrobytu najszerszych mas ludowych, prowadzi Polskę ku socjalizmowi.

3. Klasa robotnicza może zwyciężyć tylko wtedy, jeśli zwiąże się trwałym sojuszem z chłopami biednymi i średniorolnymi, oraz z inteligencją pracującą i przeważną częścią drobnomieszczaństwa.

4. Klasa robotnicza może poprowadzić za sobą większość Narodu tylko wtedy, kiedy siły jej są zjednoczone.

5. Jedność robotnicza jest możliwa jedynie na gruncie słusznej rewolucyjnej polityki klasowej, na gruncie współczesnego naukowego socjalizmu — to jest marksizmu — leninizmu, na gruncie przezwyciężenia wszelkich burżuazyjnych koncepcji ideologicznych, a w ich liczbie również koncepcji prawicy socjalistycznej. Wielka szansa historyczna roku 1944 wykorzystana została w pełni przez polską klasę robotniczą dzięki uświadomieniu sobie tych prawd, dzięki jedności działania i przyjęciu właściwej platformy politycznej.

Pod przewodem przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej Naród Polski zbuduje ustrój socjalistyczny w naszym kraju.

W PARTII PPS

PLENUM WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO WK PPS.

Dnia 30. VI 48 r. o godz. 14 odbędzie się posiedzenie poszerzonego plenum Wydziału Ekonom.-Przem. WK PPS Kraków z udziałem przedstawiciela CKW PPS tow. inż. J. Kretkowskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1 zagajenie, 2 sprawozdania, 3 referat inż. Kretkowskiego: „Aktualne zagadnienia ekonomiczno-polityczne", 4 dyskusja, 5 zakończenie.

RADIO

30 czerwca (środa)

6.00 sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 11.57 sygnał czasu, 12,25 pieśni I. Paderewskiego w wyk. O. Łady; 13,00 „Mozajka muzyczna"; 14,30 koncert życzeń; 15,00 wiadomości Polski Południowej; 17,25 „Melodie operetkowe"; 19,00 utwory symfoniczne. 19,45 „Z życia Jugosławii"; 20,30 audycja chopinowska w wyk. [illegible] Choinackiej; 22,05 audycja rozrywkowa, 23,30 koniec audycji.

Wspaniała przyroda wabi wczasowiczów

Krym i Kaukaz przodują wśród uzdrowisk ZSRR

Sanatoria i domy wypoczynkowe Krymu ucierpiały bardzo w czasie ostatniej wojny. Trzeba było wielkiego wysiłku społeczeństwa radzieckiego i rządu, aby naprawić szkody spowodowane najazdem niemieckim.

Już w roku ubiegłym na południowym wybrzeżu krymskim czynnych było 81 sanatoriów, 11 domów wypoczynkowych i dwa instytuty (z tych jeden przeciwgruźliczny).

W bieżącym sezonie letnim przybędzie pięć dalszych sanatoriów, po kapitalnym remoncie, który tam się obecnie przeprowadza. Oprócz tego czynne są uzdrowiska w Jałcie, Ałupce i Ałuszcie.

Przepiękna, bogata południowa przyroda ściąga na Krym oprócz chorych i spragnionych wypoczynku — liczne rzesze malarzy, — przede wszystkim marynistów.

Jedziemy na Kaukaz

Dziesiątki tysięcy spracowanych obywateli Związku Radzieckiego udaje się co roku do uzdrowisk Kaukazu po zdrowie i wypoczynek.

W roku bieżącym jedno z najpiękniejszych uzdrowisk Kaukazu Soczi-Macesta, miasto-ogród, tonące w zieleni parków i sadów owocowych, przyjmie powyżej 100 tysięcy kuracjuszy. Sanatoria lecznicze tamtejsze przekroczyły już obecnie pod względem ilości miejsc i komfortu poziom przedwojenny. Samo miasto-ogród z każdym rokiem staje się coraz piękniejsze. W parku „Riviera" urządza się baseny pływackie, boiska sportowe, parkiety taneczne i kino. Wszędzie doprowadza się do porządku plaże, zaopatruje je w kabiny i inne urządzenia. 9 milionów rubli przeznaczono na umocnienia nadbrzeżne. W trakcie budowy jest wielki port morski i wspaniały dworzec kolejowy.

Czynne już są cztery kąpieliska Macesty, a obecnie przeprowadza się remont wszystkich urządzeń wodoleczniczych.

Około 12 tysięcy chorych leczyć się będzie w roku bieżącym w sanatoriach, lecznicach i kąpieliskach Soczi. Dyrekcja uzdrowiska dba o to, aby wszystkim kuracjuszom zapewnić wygodny pobyt. Wydzierżawiono więc na sezon pokoje u stałych mieszkańców. Służbę sanitarną i uzdrowiskową pełnić będzie personel dwóch poliklinik; otwarto dwie jadłodajnie dietyczne. Do dyspozycji kuracjuszy są dwa komfortowe autobusy.

W celu zaopatrzenia uzdrowisk w dostateczną ilość świeżego mięsa, drobiu, jarzyn i owoców — okoliczne gospodarstwa wiejskie zorganizowane zostały w jeden trust, mający planowo, w miarę potrzeby dostarczać żywność do sanatorjów, lecznic i domów wypoczynkowych.

Przyrodolecznictwo w Kisłowodsku

Cały rok czynne jest uzdrowisko — Kisłowodsk. Sezon letni rozpoczął się tam oficjalnie 15 maja, ale już od 1 maja napływały masy kuracjuszów. W ciągu 1948 r. przewidziano pobyt przeszło 113 tys. ludzi.

Odnowiono większość sanatoriów i lecznic, których liczba osiągnęła poziom przedwojenny. Dokompletowano umeblowania i urządzenia domów wypoczynkowych, zaopatrzono laboratoria i gabinety lekarskie w potrzebny sprzęt.

W parkach i skwerkach zasadzono tysiące krzaków i roślin podzwrotnikowych, przywiezionych z Soczi i Suchumi, otwarto nowe kino, urządzono boiska sportowe, place tenisowe i parkiety do tańca.

Przede wszystkim jednak położono nacisk na rozwój lecznictwa i jego poziom. Miejscowi lekarze w okresie zimowych miesięcy przechodzili specjalną praktykę w klinikach moskiewskich i leningradzkich i wrócili do leczniczych zakładów kisłowodskich ze zwiększonym zasobem doświadczenia i wiedzy.

Wykończono już centralny zakład kąpieli mineralnych. Oblicza się, że liczba tych kąpieli może dojść do 4 tysięcy dziennie. Lecznice zostały zaopatrzone w nowe aparaty diagnostyczno-lecznicze.

[illegible]

Było to przed wojną uzdrowisko o wysokim poziomie i tradycję tę podtrzymuje nadal. W roku bieżącym władze radzieckie dołożyły wiele starań w kierunku rozszerzenia jego możliwości. W zakładzie kąpieli mineralnych otwarto 70 nowych kabin. Czynna jest już po kapitalnym remoncie klinika instytutu Balneologicznego i nowa klinika przyrodoleczenia.

Żeleznowodsk

Żeleznowodsk ucierpiał w czasie wojny najbardziej ze wszystkich uzdrowisk grupy kaukazkiej. Sanatoria popalono, czy zburzono, zniszczono też rurociąg z wodą mineralną.

Państwo nie szczędzi środków, aby odbudować to uzdrowisko i doprowadzić do dawnego stanu.

W roku bieżącym liczba miejsc w sanatoriach doszła do 8.000. Rozwija się pomyślnie duże sanatorium dla dzieci.

Specjalny nacisk położono na remont i oczyszczenie cennych źródeł mineralnych. Poczyniono też nowe próbne wiercenia i z jednego szybu otrzymano na dobę 400 tysięcy litrów wody mineralnej. Szyb pogłębia się i dzięki temu powiększa się jego wydajność.

Piatigorsk

W roku bieżącym odwiedzi to uzdrowisko około 29 tysięcy osób. Sanatoria podzielone są według specjalności. Poprawiły się tam znacznie warunki chorych, leczonych ambulatoryjnie, którzy umieszczeni zostali w mieszkaniach prywatnych.

Gruntownie wyremontowano i zreorganizowano lecznicę radioaktywną. Zwiększono o 40 proc. liczbę zabiegów.

Zakończone zostały wiercenia nowego głębokiego szybu. Uzdrowisko otrzyma dodatkowo po 3 miliony litrów wód siarczanych na dobę.

Bogate możliwości

Uzdrowiskowe możliwości Związku Radzieckiego nie ograniczają się jednak do tych najpopularniejszych znanych w całym świecie uzdrowisk Krymu i Kaukazu. Sanatoria i domy wypoczynkowe znajdują się nie tylko wśród pięknej roślinności i zieleni południa. Wiele uzdrowisk znajduje się na północy Rosji, albo na Dalekim Wschodzie, na brzegach wysokogórskich jezior Abchazji, czy nad jeziorem Issyk-Kaul w Kirgizji.

Bogata i różnorodna przyroda wabi chorych, spragnionych wypoczynku, albo pełnych życia i radości turystów w odległe stepy i wysokie skaliste, niedostępne góry. Em-ka

R 17650

Polskie dzieci goszczą czeskich kolegów

Przyjaźń słowiańska rodzi się w sercach najmłodszych

SKOCZÓW (c) — Dzieci szkoły powszechnej w Wiślicy obok Skoczowa, nawiązały listowy kontakt z dziećmi czeskimi szkoły powszechnej w Żlinie. Dzieci czeskie przysłały polskim dzieciom z Wiślicy buty, za co również i „nasze" nie pozostały im dłużne, obdarowując ich wzajemnie. Jako dalszy etap porozumienia szkolnych kółek PCK polskich dzieci z Wiślicy i czeskich ze Żlina, postanowiono nawiązać kontakt osobisty.

I klasa dzieci szkolnych z Żlina w ilości ponad 30 wraz z wychowawcami urządziła sobie autobusem wycieczek ze Żlina do Wiślicy, dla odwiedzenia korespondencyjnych kolegów. Na granicy polsko-czeskiej w Cieszynie wycieczkę przywitał prezes Tow. Przyj. Polsko-Czeskiej prez. miasta Smotrycki, oraz pełnomocnik pow. PCK dyr. Wilczek, którzy towarzyszyli wycieczce dzieci czeskich do Wiślicy, gdzie po serdecznym przywitaniu dzieci polskie zgotowały miłym gościom serdeczne przyjęcie.

Druga część uroczystości odbyła się na boisku szkolnym, gdzie inscenizowano „Rotę" Konopnickiej, oraz pokazano ćwiczenia gimnastyczne, po czym podejmowano gości czeskich obiadem, podczas którego prez. Smotrycki, dyr. Wilczek, oraz jeden z nauczycieli czeskich wygłosili przemówienia, utrzymane w tonie prostym i szczerym. Przyjaźń słowiańska, rodzi się już w sercach najmłodszych obywateli..

Dzieci czeskie zaprosiły do siebie polskie dzieci, które, przyrzekły, że skoro tylko tatuś i mamusia pozwolą, a „pan który jest na granicy" nie będzie im czynił wielkich trudności, pojadą do Żlina..